

Nieznani, Sze

Słowa: Henryk ("Szkot") Czekała

Muzyka: trad.

Raz kolejny wiódł mnie szlak,
Abym wrócił pod swój dach.
Bóg dał mi siły, żeby znów
Przetrwać wszystko, choć los zły
Wciąż wydłużał senne dni,
A do domu jeszcze sześćset było mil.
Głodny, bosi i bez sił,
Wciąż tyrałem, by móc żyć.
W marzeniach miałem obraz ten
Piękny, dziki rzeki bieg.
Pośród łąk, pól, dzieci śpiew,
A do domu jeszcze sześćset było mil.
Ref.: Wiatr, ten dziki wiatr,
Wiał i niósł nas szybko w dal.
Jeszcze widzę słone łzy,
W oczach dziewczyn w Agrabii,
Których tak bardzo było mi brak.
Sercem targał wielki żal,
Wciąż tęskniłem do mej Ann,
A do domu jeszcze sześćset było mil.
I zrozumieć trudno mi,
To co gra w mej duszy dziś.
Wolności smak poznałem już
I wspominam chwile te,
Gdy na szlaku byłem gdzieś,
A do domu jeszcze sześćset było mil.
Sześćset mil i wiatru wiew.